

# Zaraza, Chore miasto (ft. Hades)

To nie bloki to głośniki  
Sam się kurwa przycisz  
Na pytanie: jakie plany?  
Odpowiadam: Stare chwytły!  
Mam Stare płyty  
Na nich James Brown cały czas krzyczy  
Nosze to w bani  
Jak dwie membrany, słyszysz?  
Patrzę na nich - ? niewolnicy  
A my pięści ze stali, potrafimy się sprzeciwić  
Nie ma co się dziwić  
Nie warto się silić skoro ci co tutaj byli  
Już to dawno spierdolili, finisz  
Jesteś z nimi albo masz alibi  
Owacje zbierał Einstein tak samo jak Mussolini  
Czy ty też to widzisz w prostej linii?  
Co?  
Rzeczywistość leży na ulicy, ty ją depczesz butami brudnymi  
Ludzie prawdziwi nie wyglądają jak Ibisz  
NIE ma nic na niby  
Jesteśmy żywymi więźniami opinii  
Jesteśmy silni, szybcy i niebezpieczni  
To my, mieszkańcy warszawskich osiedli

Popatrz,  
Łatwo się zgubić, lecz my znajdziemy drogę  
Bo to miasto jest chore  
Lecz pójdziemy za nie w ogień  
Sam stań przed wyborem  
Ja wiem co powiem  
Witam,  
Na tych osiedlach, podwórkach, ulicach  
Tu gdzie łatwo jest upaść, za to ciężko oddychać

My codziennie do bitów bujamy się po mieście  
Mamy tu dużo szczytów  
Bo wieżowce są wszędzie  
Zdzieram podeszwą nawierzchnię na zewnątrz  
Ejo, jesteś stąd?  
Jak nie, to nie pierdoli!  
Ludzie wierzą w przyszłość, bo przeszłość to piekło  
Tu, biedni nie tkną tego, w co bogaci wetkną chuj  
Chyba, że przyjdą W NOCY ? JUŻ SIĘ BÓJ  
Wezmą cię na kopy i twoje 100 tys. złotych ?  
Bo bunt zaraza serce, gdy rozum ma dosyć, więc  
Słuchaj naprawdę co mówią bloki  
2011 gadają prorocy że serce zgaśnie,  
Nie pierwszy raz sprzedają mi tą bajkę  
Nie kupuje tego ale coś dziwnego centralnie dzieje się z tą planetą  
Spójrz globalnie  
Czyżby postęp zasłonił wyobraźnię?  
Wbij sobie w oko śrubokręt to może dojrzysz prawdę  
Pluje na chodnik śliną, rapem na kartkę  
I mam dobry widok na złe miasto, znasz je  
Miłość już dawno przestała być lekarstwem  
Zaćpana nienawiścią umarła na klatce

Popatrz,  
Łatwo się zgubić, lecz my znajdziemy drogę  
Bo to miasto jest chore  
Lecz pójdziemy za nie w ogień  
Sam stań przed wyborem  
Ja wiem co powiem  
Witam,

Na tych osiedlach, podwórkach, ulicach  
Tu gdzie łatwo jest upaść, za to ciężko oddychać